



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

Dziennik Zachodni

40-925 KATOWICE

ul. Młyńska 1

22.3.17 z dn. 11.9.3.

Wędrujące maski

Janusz Olejniczak jest chyba najbardziej zapracowanym gościem II Górnśląskiego Festiwalu Kameralistyki. Pośród występów w serii recitali znajduje czas i na życie towarzyskie, był m.in. gościem teatralnej premiery Piotra Szmitkego w malarni TSł. Od prezentacji do prezentacji wędrują i inni a znakomity pianista dziś wystąpi w rudzkiej szkole muzycznej.

Młodzi laureaci konkursów muzycznych koncertować będą m.in. w Pyskowicach i Zabrze. Na scenie Teatru Śląskiego gości dziś „Wierszalin” z „Merlinem” a katowiccy aktorzy w Częstochowie przedstawiają „Kochanie wieku tego”. Andrzej Smogór w katowickim Domu Literatury prezentuje monodram Michała Wrońskiego „Autobus” a Maciej Szczawiński z aktorskim wsparciem Antoniego Gryzika w siemianowickim MOK-u promuje swą książkę „Rafał Wojaczek, który był”. W Mysłowicach trwa Tydzień Poezji. (mars)

Głos z Litwy

Mała Galeria Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach prezentuje sztukę laureata ubiegłorocznego katowickiego Międzynarodowego Przeglądu Ekslibrisu Drzeworytniczego i Linorytniczego Algirdasa Indrasiusa. W fotografiach przypomina cykl 30 metalorytów „Litwa — wizja strachu i nadziei” z 1964 r., który ówczesnemu studentowi na długo zamknął galerię. Dziś Indrasius działa już jawnie i normalnie. Dążenia Litwinów do wolności artysta interesująco prezentuje także w najbardziej kameralnej sztuce ekslibrisu. Dynamizmu przydaje jej ostro ciętą kreską oraz silnym kontrastem bieli i czerni, czasem dopełnionych trójkolorem litewskiej flagi. Poglębiają te prace motywy religijne (Pieta, Madonna, Chrystus frasośliwy). (mars)

Stasysowy jeleń

Ten spektakl pełen jest szarości, czerni i czerwieni, barwy dominujących w pracach plastycznych Sta-

sysa Eidrigeviciusa. Nie jest to jednak ani teatr w tradycyjnym rozumieniu, ani też ożywione malarstwo znanego twórcy. To raczej ciąg skojarzeń i wspomnień z litewskiego dzieciństwa artysty, jego fascynacji naturą i reminiscencji wydarzeń politycznych, które rozgrywane są na scenie z udziałem Stasysa oraz aktorów warszawskiego Teatru Studio, z Ireną Jun w roli Matki, przede wszystkim.

„Biały jeleń” zostawia jednak ewidentny niedosyt; to dopiero zapowiedź spektaklu, który może stać się fascynującym zaproszeniem wejścia w niecodzienną wyobraźnię artysty. Motyw wędrujących masek czy artysty — manipulatora rzeczywistości, to na prawdę świetny temat. (HW—M)